janusz głowacki

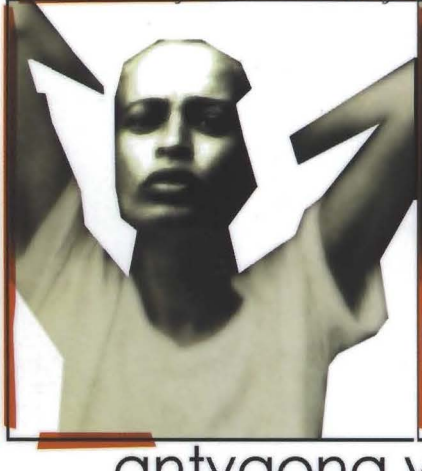

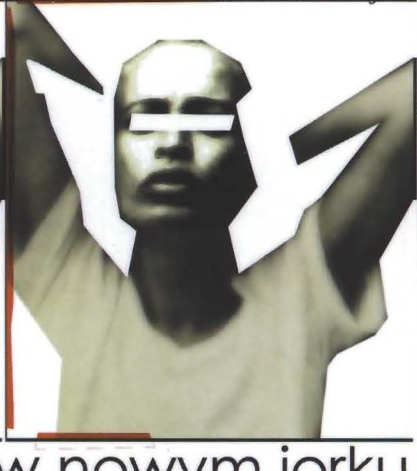

antygona w nowym jorku

absurd czy realizm?

Czy pojęcie teatru absurdu ma jeszcze w ogóle jakiś sens? Czy sztuki Becketta i Ionesco nie brzmią dziś aby całkiem naturalistycznie? (...)

Pare dni temu byłem w Tompkins Square Park (...) Jeden z bezdomnych Polaków wziął mnie na bok i zapytał: "Skoda wiedziałeś, żeśmy tu kogoś zakopali?" Wytrzeszczyłem oczy: Momat nie kłamał?

Specjalista od Szekspira, Ionesco, Jan Kott zasugerował, żeby termin teatr absurdu" zastąpić znacznie lepiej pasującym do naszej rzeczywistości określeniem "teatr nowego realizmu.

Janusz Głowacki

moral

Stary jestem, mało piszę(...) Muszę się spieszyć z sądami. Za trzy najważniejsze polskie sztuki ostatnich lat uważam "Emigrantów" Mrożka "Do piachu" Różewicza i "Antygonę w Nowym Jorku" Głowackiego.

Kropka!

Jan Kott

...bezdomność w tej sztuce to coś więcej niż tylko brak dachu nad głową, to stan duszy.

Clive Barnes, z recenzji w "New York Post"

"Antygona w Nowym Jorku" została już przetłumaczona na 24 języki. Wystawiały ją teatry w różnych częściach naszego globu. Każdy z nich w tekście polskiego dramaturga odnajdywał coś innego, coś nowego, coś bliskiego doświadczeniom swoich widzów wywodzących się przecież z odmiennych i odległych od siebie kręgów kulturowych.

Instytut Teatralny

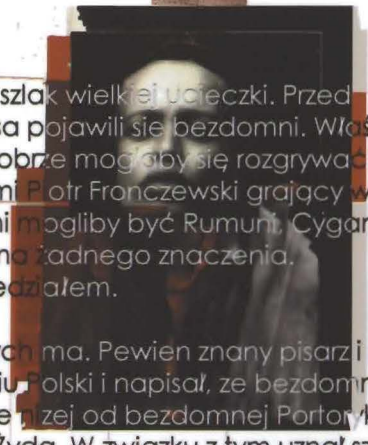

Przez Warszawę przebiega szlak wielkiej ucieczki. Przed salonami Forda i Mercedesa pojawili się bezdomni. Właściwie twoja "Antygona" równie dobrze mogłaby się rozgrywać w Warszawie - powiedział mi Piotr Fronczewski grający w mojej sztuce Pchełkę. Bohaterami mogliby być Rumuni, Cyganie, Chorwaci, to w ogóle nie ma żadnego znaczenia.
- Pewnie, że nie ma - powiedziałem.

Okazało się, że dla niektórych ma. Pewien znany pisarz i poeta obraził się na mnie w imieniu Polski i napisał, ze bezdomny Polak w mojej sztuce stoi moralnie niżej od bezdomnej Portorykanki i bezdomnego rosyjskiego Żyda. W związku z tym uznał sztukę za antypolską i napisaną koniunkturalnie pod gust antypolskich kół na Zachodzie.
Na szczęście, mój honor jako polskiego patrioty uratował pewien amerykański producent teatralny. - Twoja sztuka jest świetna, ale niestety, antyamerykańska - powiedział. - Jest za pesymistyczna. Twoi bohaterowie nie wierzą w sukces. Szkoda. Bo jest w tej historii duży potencjał. Dlaczego nie napiszesz czegoś bardziej realistycznego?

Janusz Głowacki

opracowała: Maria Kornatowska

miejsce

Lower East Side, dzielnica na dolnym Manhattanie, Zwana niegdyś wrotami do Ziemi Obiecanej, Tygiel w którym mieszały się i oddzielały od siebie kolejne fale imigrantów. Laboratorium amerykanizacji.

W latach 80. w południowej części parku powstało miasteczko namiotów i szałasów, w którym mieszkało ponad 100 bezdomnych...
W roku 1988, w związku z zargadzeniem o zamykaniu parku o pierwszej w nocy - doszło do brutalnego starcia z policją.
W lipcu 1989 roku policja zniszczyła miasteczko bezdomnych.
W grudniu 1990 roku bezdomni próbują "odbudować" swoje miasteczko. Okoliczni mieszkańcy skarżą się, że park jest miejscem niebezpiecznym, gromadzą się w nim prostytutki i narkomani. Władze przystępują do działania. Wozy strażackie i śmieciarki przeprowadzają akcję "oczyszczania" parku.

Bezdomni zostają usunięci.
W 1991 roku, burmistrz David Dinkins zamyka park ze względu na konieczność generalnej renowacji.
W 1992 roku odnowiony, czysty park zostaje oddany do użytku nowojorczyków. Na placu zabaw bawią się dzieci...na ławkach wygrzewają się w słońcu emeryci, alejkami spacerują zakochani... Sielanka.

Nowy Jork to miasto książąt i żebraków. Ogromne bogactwo i skrajna nędza sąsiadują ze sobą o krok. Okazała rezydencja i walcząca się rudera.
(Edward Crapsey, "The Lower East Side of New York", 1872)

Tompkins Square Park, niegdyś własność Daniela D. Tompkinsa, gubernatora Nowego Jorku i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, od 1811 roku teren publiczny. Usytuowany na Lower East Side, między Alejami A i B, Siódmą i Dziesiątą Ulicą. Około roku 1866 wybrukowano parkowe alejki, a wkrótce potem posadzono drzewa i posiano trawę. W okolicach roku 1905 urządzono plac zabaw dla dzieci oraz organizowano dla imigrantów kursy wiedzy o Ameryce. W latach 60. w parku odbywały się koncerty rockowe...

ANTYGONA W NOWYM JORKU

Potter's field, pole garncarza, cmentarz dla nędzarzy. Nowojorski cmentarz dla nędzarzy, największy w Stanach Zjednoczonych, mieści się, od 1869 roku, na Hart Island, wyspie o powierzchni 18 ha, położonej w cieśninie Long Island i administracyjnie należącej do Bronksu. Do połowy lat 90. pochowano tam blisko milion ludzi w zbiorowych, nieoznaczonych grobach. Trumny są numerowane. Grzebaniem zajmują się ochotniczo więźniowie z Rikers Island. Zdarza sie, że rodziny lub znajomi identyfikują ciała zmarłych. Na wyspę można się dostać promem z City Island, ale zwykły, żywy obywatel nie ma prawa wstępu. W 1902 roku wzniesiono na wyspie granitowy krzyż z napisem: "I dał Swoim dzieciom imiona"

W czasach gdy Sofokles pisał "Antygonę" jego bohaterka musiała wybierać między prawem ludzkim i prawem boskim. Obydwa traktowano bardzo serio. W naszych czasach prawo ludzkie zastąpił porządek, a niebo jest tak zachmurzone, ze trudno dojrzeć Boga, zdani więc jesteśmy na nasz własny instynkt moralny, jak Anita w mojej sztuce.

Janusz Głowacki

Czas

Moim zdaniem, jedna trzecia dzisiejszych bezdomnych w latach 50. leczyłaby się w szpitalach psychiatrycznych. Likwidacja systemu opieki psychiatrycznej przyczyniła się walnie do gwałtownego wzrostu liczby bezdomnych.

Christopher Jencks, z artykułu w "New York Review of Books"

Za bezdomną uznać należy osobę, która nie posiada stałego, permanentnego miejsca nocnego pobytu lub której miejscem nocnego pobytu jest noclegownia, dom opieki społecznej, schronisko dla umysłowo chorych lub wszelkie inne publiczne czy też prywatne miejsca nie przeznaczone dla ludzi.

Homeless Assistance Act, 1987

osoby

Z badań prowadzonych przez Uniwersytet Chicagowski wynika, że główną przyczyną bezdomności jest raczej nędza niż choroby lub upośledzenia.

Steven VanderStaay z książki "Street Lives"

Chciałem być sam, odnaleźć spokój. Przyszedłem więc tutaj. Znalazłem prawdziwy azyl, drzewa, otwartą przestrzeń, samotność.

Nathaniel Hunter Jr., "burmistrz" Tompkins Square Park

Większość bezdomnych żyje krótko. Prawdziwe liczby poznać można nie na ulicy ani w schroniskach, lecz na polu garncarza, na cmentarzu .

Joe, bezdomny, z książki "My Life on the Street"

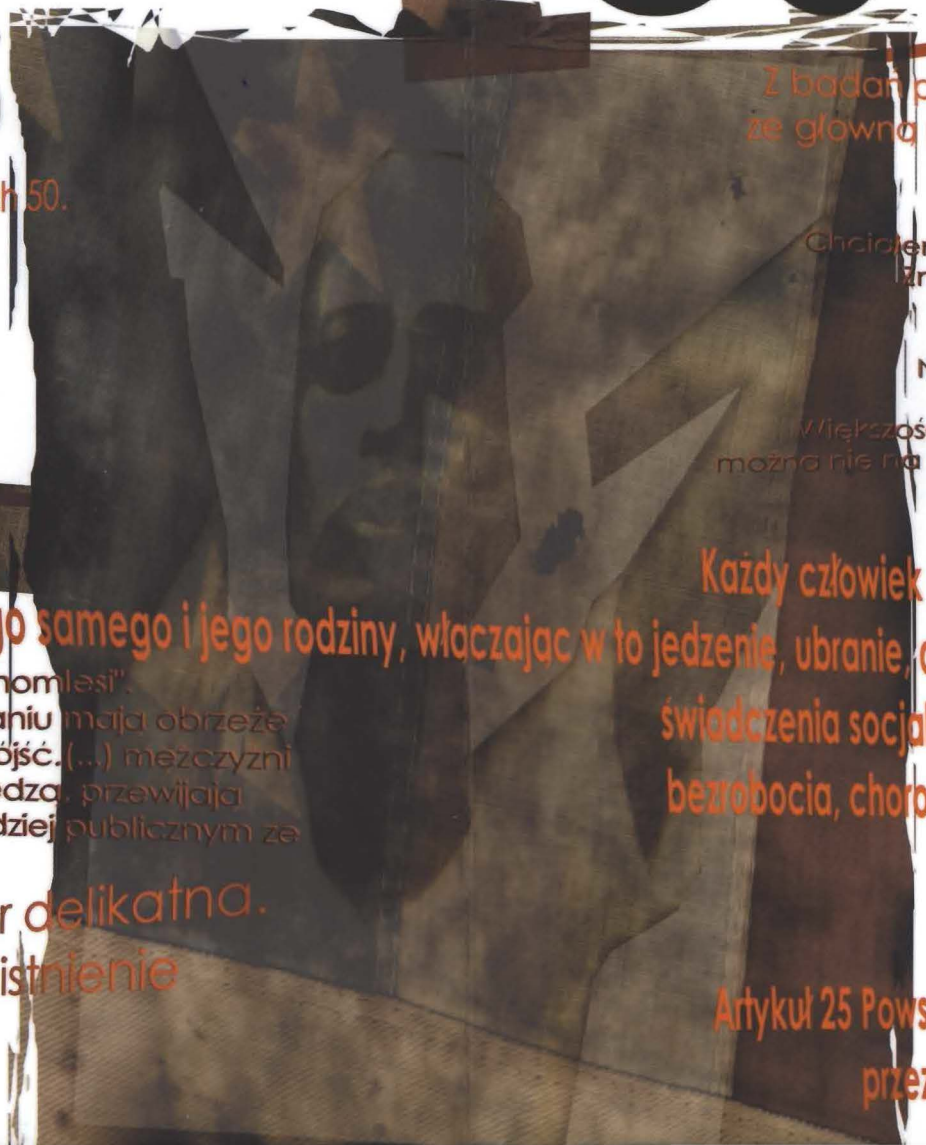

zdrowie i pomyślność jego samego i jego rodziny, właczając w to jedzenie, ubranie, dach nad głową, opiekę medyczną i niezbędne świadczenia socjalne oraz prawo do zabezpieczenia w przypadku bezrobocia, choroby, kalectwa, wdowieństwa, starości lub innego braku środków do życia.

Artykuł 25 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Generalne ONZ, 10 grudnia 1948

A na ławkach, jeżeli jest trochę słońca, śpią "homlesi". "Bezdomni" w naszym jeszcze żeromskim podaniu mają obrzeże symbolu. Homlesi śmierdzą i nie mają gdzie pójść. (...) mężczyzni i młode kobiety, dzieci i starcy. Śpią, gotują, jedzą, przewijają niemowlęta, chorują i umierają w tym najbardziej publicznym ze wszystkich teatrów.

Jan Kott

Zrozumienie sytuacji bezdomnych to kwestia nader delikatna. Należy unikać jakichkolwiek generalizacji i przyjąć istnienie różnych prawd.

Steven VanderStaay z książki "Street Lives"

Janusz Głowacki

Antygona w Nowym Jorku

obsada:

Anita - Zofia Uzelac
Sasza - Piotr Krukowski
Pchełka - Michał Staszczak
Policjant - Mariusz Słupiński

reżyseria - Tadeusz Junak
scenografia - Barbara Wesołowska - Kowalska
reżyseria światła - Krzysztof Sendke

asystent reżysera - Piotr Krukowski
inspicjent, sufler - Alicja Ćwiklińska
operatorzy światła - Julita Głażewska-Gmach
Tomasz Gmach
operator dźwięku - Sebastian Torzewski

Premiera - 13 marca 2004

licencja na wystawienie utworu wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

CAMERIMAGE 2004
International Film Festival of the Art of Cinematography

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi
Dyrektor naczelny WOJCIECH NOWICKI
Dyrektor artystyczny WALDEMAR ZAWODZIŃSKI

Scenium

SPÓŁKA AKCYJNA PZU ROK ZAŁ. 1803

druk: Hossa-Druk (0-42) 6801819
projekt graficzny programu i plakatu oraz zdjęcia aktorów: Wojciech Puś (www.trentee.com)